



W jedności nasza siła

Prezes Polskiego Związku Działkowców Eugeniusz Kondracki podsumowuje mijającą kadencję.

Kończymy 4-letnią kadencję Krajowej Rady. Była ona bardzo trudna i obfitowała w wiele wydarzeń, które mogły decydować o „być albo nie być” dla ogrodów działkowych. Dzięki jedności i solidarności, my, polscy działkowcy, stanęliśmy na wysokości zadania. **Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego obroniliśmy ogrody.** Wspólnie opracowaliśmy obywatelski projekt ustawy o ROD, pod którym zebraliśmy blisko milion podpisów. Jego uchwalenie było wynikiem zdecydowanej postawy przedstawicieli związku podczas procedowania projektu w Sejmie, a także masowego poparcia działkowców wyrażonego w licznych listach i stanowiskach oraz na ulicach polskich miast i Warszawy, wreszcie z trudem wypracowanego kompromisu partii politycznych i rządu. **Efektom tych wszystkich działań jest ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych uchwalona 13 grudnia 2013 r.**

Od pierwszego dnia jej obowiązywania, związek wdraża ustawę w życie i realizuje jej postanowienia. Najtrudniejszą sprawą było przeprowadzenie zebrań we wszystkich ogrodach, by ich użytkownicy mogli zdecydować o tym, czy chcą dalej pozostać w PZD, czy stworzyć własną organizację. **Działkowcy z 95 proc. ROD zdecydowanie wypowiedzieli się za pozostaniem w PZD.**



Fot. M. Majkowska

Na podkreślenie zasługuje ogromna praca, którą wykonały zarządy ROD i tysiące działaczy, ale też okręgowe zarządy i Krajowa Rada. Udowodniliśmy w ten sposób, że jesteśmy jedną, silną organizacją i rozumiemy potrzebę istnienia takiej organizacji, która może skutecznie walczyć o interesy i prawa działkowców oraz ogrodów. Niedługo trzeba było czekać, by ta jedność i siła związku okazała się potrzebna. Interpretacja altan w ogrodach działkowych wydana przez NSA spowodowała, że wszystkie nasze altany stały się samowolami budowlanymi. Nikt ze sfer politycznych i samorządowych nie zainicjował w tej sprawie żadnych działań. Dlatego związek opracował kolejny oby-

telski projekt ustawy regulującej problem budownictwa w ROD. 700 tys. podpisów i ponownie tysiące stanowisk oraz listów skierowanych do posłów, klubów parlamentarnych i rządu, były wyrazem poparcia i stanowiska polskich działkowców. Tym razem procedowanie w Sejmie było znacznie sprawniejsze. Projekt spotkał się ze zrozumieniem przez wszystkie partie. Dzięki temu **mamy uregulowaną ważną sprawę – nasze altany wybudowane zgodnie z przepisami związkowymi są objęte ochroną prawną.**

Przygotowując ustawę, ustaliliśmy, że ponad 11 tys. ha gruntów ROD nie ma uregulowanego stanu prawnego. Dlatego

znalazły się w niej odpowiednie zapisy pozwalające na przekazywanie PZD i ogrodom użytkowania wieczystego. Obecnie trwa **trudny proces regulowania stanu prawnego tych gruntów.** Związek robi, co może, żeby zakończyć ten proces i zapewnić działkowcom spokój. Nie zawsze spotyka się to ze zrozumieniem i poparciem niektórych miast. W tej sprawie nie ustaniemy, gdyż prawne zabezpieczenie gruntów ROD jest warunkiem ich dalszego istnienia, a także prawa działkowców do pełnych odszkodowań i terenu zamiennego w przypadku likwidacji ogrodu pod inwestycje.

Po uchwaleniu ustawy **przystąpiliśmy szybko do prac nad prawem działkowym.** Na początek dostosowaliśmy zapisy statutu, zachowując tylko te przepisy, które pozostały w zgodzie z ustawą o ROD i z ustawą Prawo o stowarzyszeniach oraz porządkiem prawnym w Polsce. Równocześnie rozpoczęliśmy intensywne prace nad tworzeniem nowego statutu. Przygotowywali go doświadczeni prawnicy. **Projekt statutu dyskutowany był przez kilka miesięcy ze strukturami i działkowcami.** Ze względu na potrzebę wprowadzenia nowego prawa zwołany został Nadzwyczajny Zjazd Delegatów PZD, który uchwalił statut. Niestety wciąż nie jest zarejestrowany w KRS. **» str. 8**

W NUMERZE

PROBLEMY ZE STATUTEM

19 lipca 2015 r. minie 18-miesięczny termin, jaki PZD miał na zmianę statutu. Czy uda się go zarejestrować w wyznaczonym terminie? **» str. 2**



Fot. M. Majkowska

PREMIER POMOŻE?

Ewa Kopacz podczas spotkania z działkowcami obiecała pomóc w rozwiązaniu ich najważniejszych problemów. **» str. 3**

KOMORNIK NIE PRZYJDZIE

Final sprawy ROD im. 23 Lutego w Poznaniu **» str. 7**

POLITYCZNA BURZA WOKÓŁ REPRYWATYZACJI

Polska w „ogniu roszczeń” **» str. 4**

CZAS ROZLICZEŃ

O tym, co udało się zrealizować PZD podczas minionej kadencji **» str. 6**



XII Krajowy Zjazd PZD

W dniach 2–3 lipca 2015 r. odbędzie się w Warszawie XII Krajowy Zjazd Delegatów PZD.

Zwołuje i intensywnie przygotowuje go Krajowa Rada, ponieważ jest to już ostatni rok jej kadencji. Zwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów jest najważniejszym organem PZD. Prawo uczestnictwa w nim mają delegaci, którzy zostali wybrani najpierw na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych w ogrodach, a następnie na zjazdach okręgowych. Mogą także wziąć w nim udział, z głosem doradczym, członkowie ustępujących

władz krajowych, którzy nie są delegatami. Do zadań zjazdu należeć będzie rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań z działalności Krajowej Rady i Krajowej Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie absolutorium



ustępującej Krajowej Radzie, uchwalenie statutu PZD lub jego zmian, uchwalenie programu działania PZD, rozpatrzenie zgłoszonych wniosków i podjęcie stosownych uchwał. Kluczowe będą także ustalenie liczby i wybór członków Krajowej Rady oraz Krajowej Komisji Rewizyjnej. Krajowa Rada wybierze następnie ze swego grona prezesa PZD, wiceprezesów, sekretarza i skarbnika, którzy będą odpowiadać za jej działalność przez najbliższe cztery lata.

Wioletta Zaleska

Urzędnicza oszczędność

Urzednicy lawinowo podwyższają działkowcom opłaty za wywóz śmieci. Powołują się przy tym na ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, pomijając szczegółowe przepisy ustawy o ROD.

Dobrym przykładem tej patologii jest sytuacja w Częstochowie, gdzie radni wykazali się wyjątkowym tupetem. Chcieli bowiem podwyższyć opłatę za wywóz śmieci z ROD aż o 320 proc.! Choć brzmi to jak kiepski żart, niestety nim nie jest. Zastanawiające jest, czym kierowali się radni. Czyżby koszty związane z wywozem śmieci z ogrodów zmieniły się tak diametralnie w porównaniu z ubiegłym rokiem? Ta niedorzeczna podwyżka została oprotestowana przez działkowców. Ostatecznie wy-

pracowano kompromis, jednak niesmak pozostał. Podobną kreatywnością wykazały się władze gminy Koronowo w województwie kujawsko-pomorskim. Nałożyły na działkowców przeszło stu procentową podwyżkę opłat za wywóz śmieci, uwzględniając w niej koszty oczyszczania terenu przyległego do ogrodów. Burmistrz Koronowa nie przejął się tym, że decyzja radnych jest niezgodna z ustawą o ROD, wręcz przeciwnie – nie wyklucza on kolejnych podwyżek. Działkowcy mają płacić jak wszyscy, bez względu na rzeczywiste koszty wywozu śmieci z ogrodów. **A.Drażek**

Fundusze unijne dla ogrodów

Pojawiła się szansa na zdobycie środków unijnych dla ogrodów działkowych, ponieważ Unia Europejska przeznaczyła dla Polski na lata 2014–2020 aż 82,5 mld euro.

Korzystając z różnych programów, można zrealizować w ogrodach wiele projektów, dlatego Krajowa Rada intensywnie pracuje nad stworzeniem systemu pozyskiwania środków z Unii Europejskiej na potrzeby związku i ogrodów działkowych. Temat ten został przedstawiony podczas narady prezesów i dyrektorów biur OZ oraz na XXIX posiedzeniu Krajowej Rady PZD. Zgodnie stwierdzono, że ogrody działkowe powinny starać się o dofinansowanie unijne. Prezydium Krajowej Rady 14 maja 2015 r. wydało stanowisko w sprawie możliwości ich pozyskiwania. **» str. 6**

Zablokowanie rejestracji Statutu PZD

Nowa ustawa o ROD z 2013 r. nałożyła na PZD obowiązek zmiany statutu. 18-miesięczny termin na jego dokonanie upływa 19 lipca 2015 r.

Gdy przyjmowano ustawę, wydawało się, że rozwiązanie to nie niesie ze sobą żadnego ryzyka. Analogicznie zawierała ustawa o ROD z 2005 r. i wówczas rejestracja statutu odbyła się bez większych zakłóceń. Z perspektywy czasu widać, że tym razem może być inaczej. Pomimo że prace nad statutem rozpoczęto praktycznie natychmiast, a zjazd, który go przyjął, odbył się prawie rok przed terminem wskazanym w ustawie, statut nie został zarejestrowany do dziś. Winna jest wyjątkowo niekorzystna dla PZD interpretacja przepisów przedstawiona przez urzędników podległych H. Gronkiewicz-Waltz, prezydent m.st. Warszawy.

Przebudzenie się organu nadzoru

Statut uchwała Krajowy Zjazd Delegatów PZD. Zwykle uczestniczą w nim delegaci wybierani na zjazdach okręgowych, w których z kolei uczestniczą delegaci wybrani wcześniej w ogrodach. Jednak w 2014 r. w całym kraju działkowcy decydowali o przynależności ich ogrodów do PZD. W konsekwencji przez cały 2014 r. nie było możliwe ustalenie, który z ROD będzie uprawniony do delegowania przedstawicieli na zjazd okręgowy. Zastosowanie zwykłego trybu zwołania zjazdu oznaczałoby zatem, że z 18 miesięcy na uchwalenie statutu w praktyce pozostałoby niecałe sześć miesięcy. Z tego względu KR PZD w maju 2014 r. podjęła uchwałę o zwołaniu zjazdu w trybie nadzwyczajnym – uprawniał ją do tego dotychczasowy statut. Dzięki temu delegatów na zjazd wybrały konferencje, w których uczestniczyli wszyscy członkowie okręgowych zarządów i komisji rewizyjnych. Warto wspomnieć, że analogiczny tryb zastosowano przy uchwalaniu statutu w 2006 r. i sąd go zaakceptował.



Rys. J. Szymański

Tym razem było inaczej. Prezydent m.st. Warszawy uczestnicząc w postępowaniu rejestrowym statutu PZD jako organ nadzoru nad PZD, zakwestionowała tryb zwołania zjazdu. Uznała, że pomimo zapisów o możliwości zwołania zjazdu w trybie nadzwyczajnym nowy statut musi uchwalić zjazd delegatów wyłonionych w trybie zwykłym (począwszy od ROD, a skończywszy na zjazdach okręgowych). Co ciekawe, zastrzeżenia te zgłosiła dopiero w grudniu 2014 r., choć de facto dotyczyły one uchwały w sprawie zwołania zjazdu podjętej w maju 2014 r., a więc ponad pół roku wcześniej. Co więcej, prezydent Warszawy mogła zaskarżyć tę uchwałę, a nie skorzystała z tego prawa. Zaskarżyła dopiero statut. Niestety, poglądy prezydenta Warszawy zaakceptował sąd I instancji. PZD nie zgadzając się z orzeczeniem, złożył apelację – sprawa jest w toku.

Plan awaryjny

Tak jak wskazano, decyzję o zwołaniu zjazdu w trybie nadzwyczajnym podjęto po to, aby nie czekać z uchwaleniem statutu do ostatniej chwili. Na rok 2015 przypadał wprawdzie termin zwołania zwykłego Krajowego Zjazdu Delegatów, ale z uwagi na tryb wyboru delegatów – najpierw w ROD, potem na zjazdach okręgowych – zjazd krajowy

odbywał się zwykle pod koniec roku. Jednak znając już negatywne nastawienie organu nadzoru i nie mając pewności co do ostatecznego rozstrzygnięcia sądu w sprawie rejestracji, w styczniu 2015 r. KR PZD podjęła decyzję o przyspieszeniu XII Krajowego Zjazdu Delegatów PZD. Jego termin wyznaczono na 2–3 lipca br.

Wymagało to znacznego skrócenia terminów pomiędzy poszczególnymi etapami wyłaniania delegatów na Zjazd Krajowy, ale dzięki temu w przypadku nieuwzględnienia apelacji PZD uchwalenie Statutu PZD przez Krajowy Zjazd Delegatów PZD zwołany w trybie zwykłym nastąpi przed 19 lipca 2015 r.

Skutki zakwestionowania statutu

Warto też wskazać, że wbrew niektórym głosom zawirowania ze statutem nie dają podstaw do kwestionowania działań organów PZD podejmowanych w oparciu o nowy (niezarejestrowany) statut. Porównanie zapisów zarówno starego, jak i nowego statutu PZD wskazuje bowiem, że kompetencje poszczególnych organów nie uległy zasadniczej zmianie. Dla oceny ważności uchwały istotne znaczenie ma zaś kwestia umocowania organu do rozstrzygnięcia w danej sprawie, a nie odwołania się do konkretnego paragrafu ze statutu. Jako przykład można wskazać uchwalanie opłat przeznaczonych na funkcjonowanie ogrodów – w obu statutach jako organ uprawniony do decydowania w tej sprawie wskazano walne zebranie w ROD. Analogicznie jest z organem prowadzącym sprawy ogrodu – zarząd ROD, czy sprawującym funkcje kontrolne – komisja rewizyjna ROD. Podobnie jest z kompetencjami organów w okręgach i jednostce krajowej PZD.

Stało się tak dzięki temu, że w trakcie dyskusji nad nowym statutem zdecydowanie przeważał pogląd, iż dotychczasowe doświadczenia dowiodły funkcjonalności przyjętych rozwiązań, a ponadto okres przejściowy, po uchwaleniu ustawy, nie jest momentem, w którym ogrody i cały PZD oczekują rewolucji. Dlatego zmiany polegały głównie na doprecyzowaniu poszczególnych zapisów statutu do nowej ustawy, a nie radykalnej przebudowie modelu działania PZD. Decyzja ta, jak pokazała historia, okazała się jak najbardziej słuszną. Pomimo zablokowania rejestracji statutu przez organ nadzoru PZD nadal mógł skutecznie wypełniać wszystkie zadania, również te związane z ochroną ogrodów i praw działkowców, czego najlepszym dowodem była chociażby sprawnie przeprowadzona kampania na rzecz uchwalenia ustawy „Stop Rozbiórkom Altan”.

BP

OPINIE

Politycy ws. statutu PZD

Anna Zalewska (PiS)



S kumulowanie w jednej osobie, bezpośrednio zainteresowanej wynikiem postępowania sądowego, funkcji organu nadzorczego w żadnym wypadku nie przyczynia się do respektowania gwarantowanego Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej prawa do rzetelnego procesu. Co więcej, pełnienie przez tę osobę eksponowanej funkcji w strukturze partii rządzącej niedopuszczalnie upolitycznia sprawę, godząc w zasadę demokratycznego państwa prawnego.

Marek Balt (SLD)



W zydam Panią Prezydent do powstrzymania się od wywierania presji na Polski Związek Działkowców poprzez występowanie o uchylenie uchwał organu krajowego PZD pod groźbą zwrócenia się do sądu o zastosowanie sankcji określonych w art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o stowarzyszeniach, przynajmniej do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia kwestii rejestracji statutu PZD przez sąd rejestrowy. W przeciwnym wypadku odwoływanie się do metod administracyjnych będzie postrzegane jako wywieranie presji na niezależną organizację społeczną.

Marek Gos (PSL)



O becna sytuacja w zakresie działań nadzorczych wydaje się co najmniej wątpliwa i po raz kolejny wprowadza zamęt i niepewność wśród działkowców, których to środowisko ma aż nadto. Będę starał się podnieść kwestię rejestracji statutu PZD, a przede wszystkim działań organu nadzoru na posiedzeniu Klubu PSL.

Artur Gierada (PO)



W iem, że regulacje statutowe z uwagi na swoją funkcję mają fundamentalne znaczenie w bieżącej działalności ogrodowej. Z uwagi na fakt, że nadal trudną do rozstrzygnięcia sprawą jest również kwestia roszczeń do terenów warszawskich ROD ze strony byłych właścicieli lub ich spadkobierców, sugeruję, by w zakresie pism i żądań ze strony organu nadzoru skierować ten problem także na poziom Rady Miasta Warszawy. Kwestię prowadzonych działań nadzorczych będę starał się podnieść i omówić na posiedzeniu Klubu PO.

opr. AH

Jaki cel ma prezydent Warszawy w blokowaniu rejestracji statutu PZD

A rgumenty, na których oparła swoje stanowisko prezydent Warszawy, budzą wiele wątpliwości. Dlaczego komuś przyszło do głowy zakwestionowanie sposobu wyboru delegatów na Nadzwyczajny Zjazd, którego celem było przyjęcie statutu PZD? W subiektywnej ocenie tysięcy działkowców organ nadzoru, jakim jest Hanna Gronkiewicz-Waltz, zmierza ku storpedowaniu ustawy o ROD przyjętej wręcz jednogłośnie w obu izbach polskiego parlamentu. Nagonką na działkowców próbuje się doprowadzić do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce, a działania pani prezydent m.st. Warszawy zmierzają do tego celu przez

Nowa ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. dała szansę działkowcom na spokojną pracę i wdrażanie nowych zasad funkcjonowania związku. Zdawałoby się, że po uchwaleniu statutu przez Nadzwyczajny Zjazd PZD w październiku ubiegłego roku najtrudniejsza praca została wykonana. Niestety, otoczenie polityczne i partykularne interesy poszczególnych grup społecznych (między innymi dekreterów, deweloperów czy samorządowców z różnych miast, w tym ze stolicy itd.) nie pozwalają spokojnie wdrażać w życie tej tak ciężko „uzyskanej” przez działkowców ustawy o ROD.

podważenie legalności nowego statutu.

Cel działania jest ten sam od wielu lat. Chodzi o to, aby rodzinne ogrody działkowe pozostawić bez organizacji, która jest przeszkodą w dostępie do cennych gruntów. Występujące roszczenia z tytułu tzw. dekretu Bieruta to bólczka Warszawy, ale roszczeń prywatnych

nie brakuje też w innych miastach. Lekiem na całe zło ma być zatem ziemia „wyrwana działkowcom”, która ma spłacić wielomilionowe roszczenia.

Pani prezydent jeszcze przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd postanowiła zażądać niezwłocznego uchylenia uchwał wydanych na

podstawie nowego statutu, co budzi poważne wątpliwości co do zgodności tych działań z prawem. Wydaje się oczywiste, że nadzór nad organizacją zrzeszającą milion obywateli powinien być wykonywany w sposób staranny i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości. Mnożą się więc pytania. Do jakich granic wolno nadzorowi ingerować w działanie niezależnego stowarzyszenia? Dlaczego tak ważne decyzje dla milionowej organizacji podejmowane są nie w formie decyzji organu, lecz w formie administracyjnego pisma, od którego nie można się odwołać? Patrząc na te wszystkie działania, nasuwa się myśl, że prezydent m.st. Warszawy próbuje

przeformować własny pogląd w sprawie rejestracji statutu PZD za pomocą administracyjnych środków nadzorczych. Działkowcy odczytują te zabiegi jako antydemokratyczne z wyraźnym politycznym tłem.

Nie da się dziś uniknąć podejrzeń, że działania prezydent m.st. Warszawy zmierzają do wprowadzenia chaosu organizacyjnego PZD, do jego destabilizacji, osłabienia i do uniemożliwienia funkcjonowania jego organów statutowych, a także ich finansowania. Takie działania nadzorcze nie mają nic wspólnego z troską o dobro działkowców, a jedynie są kolejną próbą rozbicia dużego i silnego stowarzyszenia, jakim jest PZD. AH

Premier spotkała się z działkowcami i obiecała pomoc

Pani premier Ewa Kopacz, której towarzyszyła minister Małgorzata Kidawa-Błońska, spotkała się 19 maja z kilkudziesięcioma działkowcami na czele z prezesem PZD Eugeniuszem Kondrackim. Pani premier obiecała pomoc w rozwiązaniu najważniejszych problemów ruchu działkowego, w tym w sprawie rejestracji statutu PZD.



Premier Ewa Kopacz z Prezesem PZD Eugeniuszem Kondrackim i działkowcami

Fot. M. Majkowska

Do spotkania w warszawskim ROD „Bemowo II” doszło ze względu na wystąpienia kierowane do pani premier zarówno przez Krajową Radę, Okręgowe Zarządy PZD, jak i licznych działkowców, dotyczące problemów z rejestracją statutu związku, a wywołane przez zastrzeżenia prezydent m.st. Warszawy jako organu nadzoru nad związkiem. Punkt widzenia związku na tę sytuację przedstawił pani premier prezes Eugeniusz Kondracki, który podkreślił jednocześnie, że wszystkie działania związku w tej sprawie były podejmowane w zgodzie z obowiązującą ustawą o ROD. Opisał też problemy wynikające z roszczeń do gruntów, na których od lat funkcjonują ogrody działkowe. Dotyczy to całego kraju, a szczególnie Warszawy, w której dawni właściciele i ich spadkobiercy upominają się o tereny odebrane im na podstawie tzw. dekretu Bieruta. Prezes Kondracki poinformował również panią premier o efektach wdrażania ustawy o ROD, w tym o zorganizowanych w całym

kraju zebraniach ustawowych. Podkreślił, że w ich wyniku aż 95 proc. działkowców zdecydowało, iż ich ogrody powinny pozostać w strukturach PZD.

Zapoznawszy się z problemami działkowców, pani premier przypomniała, że to jej kolejne spotkanie z przedstawicielami PZD i działkowców. Poprzednie, w których występowała jeszcze jako marszałek Sejmu, a potem premier RP, dotyczyły zainicjowanych przez związek obywatelskich projektów ustaw: o ROD i „Stop Rozbiórkom Altan”. Zakończyły się sukcesem – obydwie ustawy dziś już obowiązują. Premier podkreśliła, że także spotkanie dotyczące problemów z rejestracją statutu powinno doprowadzić do szczęśliwego zakończenia. Aby tak się stało, obiecała doprowadzić do spotkania w swojej kancelarii z przedstawicielami związku przy udziale prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz i prawników obu stron. Zapewniła też, co działkowcy przyjęli szczególnie entuzjastycznie, że dopóki pełni urząd, dopóty ogrody nie będą likwidowane, a działkowcy mogą liczyć na jej pomoc. **AP**

PZD REAGUJE NA DZIAŁANIA ORGANU NADZORU

List do Prezydent Warszawy

„[...] Sprawa obowiązywania nowego statutu PZD pozostaje do chwili obecnej nierozstrzygnięta przez niezawisły sąd i dlatego organ nadzoru nie powinien forsować swojego poglądu przez stosowanie środków nadzorczych. [...] Jakiegokolwiek działania pozasądowe, mające na celu przymuszenie PZD do zmiany swojego stanowiska, uznajemy za działanie niedopuszczalne i godzące w podstawowe prawa Związku jako stowarzyszenia, a więc organizacji społecznej i pozarządowej. [...] Trudno nie odnieść wrażenia, że w ten sposób usiłuje się wymusić na Związku zmianę swojego stanowiska oraz de facto przyznanie racji drugiej stronie postępowania sądowego, a w efekcie – rezygnację ze wszczętej sprawy sądowej. Takie działania uniemożliwiają Związkowi realizację przysługującego mu prawa do sądu wynikającego z Konstytucji. [...]

List do premier Ewy Kopacz

W imieniu działkowców zrzeszonych w PZD zwracamy się do Pani Premier o podjęcie, na podstawie art. 171 Konstytucji RP, czynności nadzorczych nad Prezydentem m.st. Warszawy w zakresie działań wykonywanych przez ten organ wobec naszego stowarzyszenia. [...] Istnieją uzasadnione podstawy, by przyjąć, iż interpretacja ustawy dokonana przez urzędników reprezentujących Prezydenta m.st. Warszawy w wykonywaniu czynności nadzorczych nad PZD stoi w sprzeczności z zasadniczymi intencjami ustawodawcy. Uważamy, że przyjmując rozwiązania zawarte w ustawie o ROD, ustawodawca dążył do zapewnienia możliwie najlepszych warunków dla przejścia ogrodów działkowych pod rządą nowego prawa, a w szczególności do uniknięcia jakichkolwiek zakłóceń w bieżącym funkcjonowaniu ogrodów i zaspokajaniu potrzeb indywidualnych działkowców. Z koncepcją tą kłóci się wykładnia ustawy dokonana przez organ nadzoru, który dowodzi niemożności pozyskiwania od działkowców opłat ogrodowych do czasu rejestracji nowego statutu, a co za tym idzie – pozbawia ogrody możliwości finansowania działalności. Co więcej, interpretacja zapisów ustawy o ROD oraz dotychczasowego statutu PZD dokonana przez organ nadzoru powoduje również, iż PZD nie miałby de facto możliwości zrealizowania zapisów ustawy. [...]

OPINIE

Odmowa rejestracji statutu

Jesteśmy zszokowani sposobem działania prezydent Warszawy, która już jawnie wyraża swoją niechęć do środowiska działkowego i nie ukrywa swojego stanowiska. Patrząc na całokształt działań m.st. Warszawy, trudno nie odnieść wrażenia, że kolejne działania są wysoce zamierzone i układają się w zmyślną układankę, której celem jest wyrzucenie ze stolicy ogrodów działkowych i działkowców.

prezisi ROD z okolic Warszawy

Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz przy pomocy dyrektora stołecznego Biura Gospodarki Nieruchomościami podjęła bezpardonową walkę z działkowcami w celu likwidacji warszawskich ogrodów działkowych i to bez odszkodowań dla działkowców. Chamstwo, buta i ordynarne traktowanie przedstawicieli działkowców przez reprezentanta pani prezydent Warszawy idzie bezpośrednio na konto PO. Widać, że jest problem i należy go przemyśleć. Działkowcy to w skali kraju ponad milion głosów.

Andrzej Cwojdzinski z ROD w Warszawie

Wyrażamy głęboką dezaprobatę wobec działań prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz jako organu nadzoru nad PZD. Wiele argumentów przemawia za tym, że działania te są podyktowane podtekstem politycznym i są stronnicze. Wiele stowarzyszeń jest rejestrowanych przez KRS pomimo poważnych uchybień. Tymczasem względem PZD urzędnicy miejscy podnoszą wielce wątpliwe i kontrowersyjne tezy, bez przeprowadzenia wyczerpującej analizy prawnej, jedynie w oparciu o przypuszczenia.

uczestnicy Okręgowego Zjazdu OZM PZD

Stanowisko kwestionujące statut uchwalony w październiku 2014 r., który jest dla działkowców najważniejszym dokumentem zaraz po ustawie o ROD z 2013 r., to szukanie możliwości osłabienia naszego ruchu i likwidacji ogrodów działkowych w stolicy, a w konsekwencji w całej Polsce.

działkowcy z ROD „Tramwajarz” w Toruniu

Uważamy, że organ nadzoru celowo torpeduje działanie PZD i kwestionuje nawet najdrobniejsze uchybienia w statucie PZD, aby tym samym doprowadzić do paraliżu naszej organizacji i wystąpić do sądu o ustanowienie kuratora nad PZD. To działanie celowe, ponieważ prezydent Warszawy jest zaangażowana w procesy reprivatyzacyjne dotyczące warszawskich gruntów, w tym gruntów zajmowanych przez ogrody.

działkowcy z ROD im. Lecha w Pleszewie

Nie ulega wątpliwości, że statut został przyjęty w sposób zgodny z prawem, jego zapisy w żaden sposób nie naruszają przepisów prawa, a działania podjęte przez panią prezydent uniemożliwiające rejestrację statutu PZD są co najmniej niezrozumiałe i krzywdzące dla działkowców.

zarząd ROD im. T. Kościuszki w Gorlicach

Wprowadza się destabilizację związku i paraliżuje ruch działkowy w Polsce. Mamy wrażenie, że organ nadzorczy, którego reprezentantem jest prezydent miasta Warszawy, podjął próbę przeforsowania swoich postulatów przy wykorzystaniu środków administracyjnych, żądając od PZD odstąpienia od stosowania nowego statutu. Blokowana jest szczególnie realizacja art. 76 ustawy.

Okręgowa Komisja Rewizyjna w Kaliszu

Ciekawostką jest to, że obowiązujący statut przyjęty był w takim samym trybie i jakoś to nikomu nie przeszkadzało. Dlatego zadaję sobie pytanie: Czyżbyśmy żyli już w innym kraju? Pragnę jednocześnie nadmienić, że każdy z nas, działkowców, miał możliwość zgłaszania propozycji do projektu, który został nam przedstawiony, co jest dowodem na to, że statut był szeroko konsultowany.

Karol Wojtysiak z ROD „Zacisze” w Żaganiu

opr. AH

338 ogrodów, w których uprawia swoje działki około 30 tys. działkowców i ich rodzin, zagrożonych jest likwidacją z powodu roszczeń. To efekt zaniedbań państwa, bowiem od 25 lat politycy zamiatają sprawę roszczeń pod dywan. Polska to ostatni kraj byłego bloku wschodniego, w którym nie przeprowadzono jeszcze reprivatyzacji.

Ogrody i roszczenia walka o przetrwanie

Po II wojnie światowej odbyła się masowa nacjonalizacja ziem. Jej podstawą były tzw. dekret Bieruta, dekrety PKWN i Krajowej Rady Narodowej. W ich efekcie ziemie i budynki utraciło na rzecz państwa wielu ludzi. Dziś ustrój państwa się zmienił, a dawni właściciele upominają się o swoje majątki. Obecnie oddawane są one na podstawie decyzji administracyjnych lub prawomocnych orzeczeń sądów. Weciąż brakuje jednak jednolitych przepisów postępowania w takich sprawach, które mogłyby zapewnić ustawa reprivatyzacyjna.

KR PZD bije na alarm – ustawa reprivatyzacyjna powinna zostać niezwłocznie uchwalona. Rodzinne Ogrody Działkowe z racji swojej atrakcyjnej lokalizacji są jednym z najbardziej zagrożonych terenów, zwłaszcza te znajdujące się w Warszawie. Roszczenia są wysuwane wobec 1211 ha ROD. Z żądaniami zgłaszają się instytucje, którym – wydawać by się mogło – funkcjonowanie ogrodów na ich terenach nie powinno przeszkadzać. Jednak rzeczywistość jest zupełnie inna. Wśród podmiotów, które ubiegają się o zwrot gruntów ROD, są nie tylko osoby prywatne i firmy, ale też samorządy, Agencja Mienia Wojskowego i Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, Polskie Koleje Państwowe, Agencja Nieruchomości Rolnych, a nawet Lasy Państwowe, szkoły wyższe i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Żądania tych podmiotów mogą wzbudzać szczególne zdziwienie, gdyż dążą one do likwidacji ogrodów użytkowanych w dużej mierze przez ich obecnych i byłych pracowników. Niedgdy praktyką było bowiem tworzenie pracowniczych ogrodów działkowych przy państwowych zakładach pracy, a działki przyznawane były ich pracownikom. Jednak dziś pieniądź staje się ważniejszy od człowieka.

PZD zwraca szczególną uwagę na zachowanie zdrowego rozsądku przy naprawianiu dawnych krzywd, aby nie wyrządzać jednocześnie nowych. Zaznacza także, że politycy powinni uwzględnić czas, który minął od odebrania majątku. Być może nie da się już w pełni zrekomensować poniesionych strat przez dawnych właścicieli, dlatego powinno się wypracować rozwiązanie uwzględniające realizację interesu wszystkich stron. „Ustawa, która ma służyć przywracaniu sprawiedliwości, musi być oparta na zasadzie solidarności” – pisze KR PZD.

Czas skończyć z licznymi nadużyciami, na przykład z handlem roszczeniami, który doprowadził do upadku ROD im. 23 Lutego w Poznaniu. Nie może być zgody na oddawanie spadkobiercom kamienie z lokatorami i ogrodów z działkowcami. PZD stoi na stanowisku, że optymalnym rozwiązaniem byłoby wypłacanie spadkobiercom odszkodowań, których wysokość uwzględniałaby możliwości ekonomiczne państwa.

A. Drajek

Polityczna burza wokół reprivatyzacji

Kwestia uchwalenia ustawy reprivatyzacyjnej znalazła się w centrum zainteresowania polityków. Do Sejmu zostały złożone już dwa projekty ustawy – senacki i SLD. Krajowa Rada PZD również zabrała głos w tej sprawie, który spotkał się z dużym zainteresowaniem parlamentarzystów.

Minister Skarbu Państwa poinformował listownie prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego, że resort rozpoczął prace nad oszacowaniem skali roszczeń. „Aktualnie pozyskiwane są od wojewodów dane dotyczące zgłoszonych roszczeń reprivatyzacyjnych. Ministerstwu Skarbu Państwa zależy na pozyskaniu danych dotyczących roszczeń, także tych zgłoszonych wobec terenów, na których obecnie znajdują się ogrody działkowe” – pisze minister.

Posłowie pytają

To najwyższy czas, aby ministerstwo podjęło działania. Polski Związek Działkowców swoim wystąpieniem wzbudza bowiem zainteresowanie ustawą reprivatyzacyjną coraz szerszego grona polityków. Stanowisko KR PZD skłoniło posła Zjednoczonej Prawicy Kazimierza Ziobrę do wystosowania do ministra Skarbu Państwa interpelacji w tej sprawie. „Czy ministerstwo planuje podjęcie działań zmierzających do uchwalenia przepisów, które rekompensowałyby mieszkańcom lokali komunalnych, użytkownikom nieruchomości, w tym działkowcom, czy też instytucjom użyteczności publicznej ich straty z tytułu utraczonego mienia na rzecz spadkobierców ubiegających się o jego zwrot?” – pyta w piśmie poseł Ziobro. „Podjęcie jakichkolwiek działań regulujących kwestię reprivatyzacji, w tym także dotyczących obecnych użytkowników nieruchomości odebranych byłym właścicielom, uzależnione jest w szczególności od przeprowadzenia rzetelnych analiz problemu oraz możliwości ze strony



Rys. J. Szymański

Fot. Adam Kondrat

Państwa jego rozwiązania” – odpowiada minister Skarbu.

SLD proponuje

Stanowiskiem Krajowej Rady PZD zainteresował się także wicemarszałek sejmu Jerzy Wenderlich z SLD, którego partia jest autorem jednego z projektów ustawy reprivatyzacyjnej. „Bezkrzytyczne oddawanie nieruchomości rzekomo prawowitym właścicielom, którzy po kilkudziesięciu latach zgłaszają się na przykład po kamienice, należy ocenić negatywnie. [...] Ponadto należy mieć na uwadze niezaprzeczalny fakt, iż Warszawa po wojnie to był ocean gruzów. Właściwie nie było żadnych kamienic, więc żądania ich zwrotu należy uznać za kuriozalne i traktować w kategoriach nadużyć finansowych na szkodę

państwa” – przedstawia w liście do prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego uzasadnienie projektu ustawy SLD wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich. Sojusz Lewicy Demokratycznej w swoim projekcie ustawy reprivatyzacyjnej proponuje między innymi, aby wysokość wypłacanych odszkodowań ograniczyć do 5 proc. wartości nieruchomości. Co ważne, starać by się mogły o nie tylko osoby, które posiadają polskie obywatelstwo. Wnioski o wypłatę odszkodowań można by było składać do końca 2018 r. Procesy reprivatyzacyjne byłyby jawne i każdy wojewoda miałby obowiązek prowadzenia ich rejestru. Można sądzić, że projekt ustawy SLD pozwoliłby raz na zawsze zamknąć sprawę roszczeń.

A. Drajek

Zielona – reprivatyzacja



Fot. www.sn.pl

Prezes Sądu Najwyższego prof. Małgorzata Gersdorf, wypowiedź o reprivatyzacji na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, 8 kwietnia 2015 r.

W polskim dyskursie publicznym dominuje tendencja do przypisywania prawom podmiotowym niejako z założenia wyższej rangi niż konkurującym interesom ogólnym. Szeroko rozumiana własność prywatna jest święta, dobro publiczne – lekceważone. Wydaje się, że nadszedł wreszcie czas, aby się temu przeciwstawić [...] Polska jest państwem wolnym i demokratycznym, jednak nie ma obowiązku chronić pozycji właściciela za wszelką cenę, kosztem całego społeczeństwa.



Źródło: pg.gov.pl, fot. Jan Bogacz

Prokurator generalny Andrzej Seremet, list do prokuratorów z zaleceniami występowania z urzędu w przypadku nieprawidłowości przy postępowaniach dot. reprivatyzacji, 10 kwietnia 2015 r.

Problem reprivatyzacji dotyczy całego kraju. Do reprivatyzacyjnych patologii może dochodzić w różnym natężeniu w każdym jego obszarze. Brak ustawy, która regulowałaby zwrot mienia przejętego przez państwo po II wojnie światowej lub wypłatę z tego tytułu rekompensat, powoduje, że wciąż aktualne są wątpliwości co do stanu prawnego znacznej części nieruchomości położonych w Polsce. [...] Sąd uczulam też Państwa Prokuratorów na potrzebę wnikliwej analizy tego typu spraw.

A. Drajek

PZD uczestniczy w pracach nad zmianą prawa o stowarzyszeniach

W Sejmie trwają prace nad prezydenckim projektem ustawy o zmianie ustawy Prawo o stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3019). Nowelizacja przewiduje gruntowną modyfikację regulacji dotyczących funkcjonowania wszystkich stowarzyszeń. W celu rozpatrzenia tego projektu powołano podkomisję nadzwyczajną. Odbyło się już kilka jej posiedzeń, w których udział bierze również PZD jako jedno z największych stowarzyszeń działających w Polsce. Z tego względu związek jest żywo zainteresowany przyszłym kształtem ustawy. Dlatego też aktywnie uczestniczy w pracach nad projektem nowelizacji, aby proponowane rozwiązania były jak najbardziej korzystne dla ogrodów i działkowców.

11

OPINIE

Procedury sądowe o odszkodowania skutkują często wyrokami zobowiązującymi działkowców do wysokich opłat za bezumowne korzystanie z gruntów. Nas nie stać na wypłaty ogromnych pieniędzy, które nie zawsze nawet trafiają do kieszeni kiedyś poszkodowanych osób. Naprawianie jednych krzywd kosztem innych jest niezym innym, jak powtórką z historii.

OZ w Szczecinie

Jak większość Polaków uznajemy własność za rzecz świętą, w związku z tym apelujemy o rozagę w działaniach związanych z przywracaniem nowych właścicieli na gruntach ogrodów. Celowe wydaje się być uregulowanie tych kwestii w sposób ustawowy z poszanowaniem również praw działkowców do tych gruntów.

działkowcy z ROD „Kasztelanka” w Opolu

Praktyka pokazała, że ustawowego uregulowania wymaga nie tylko realizacja roszczeń reparyacyjnych, ale również doprecyzowane powinno być grono osób, które posiadają podstawy prawne do dochodzenia odszkodowania w trybie administracyjnym lub sądowym.

OZ w Lublinie

Nie można obarczać błędami z przeszłości obecnych obywateli, którym bez skrupułów zabiera się dobra osobiste, regulując w ten sposób zobowiązania państwa wobec poszkodowanych. Nie może być przyzwolenia w XXI w. na tworzenie nowej grupy skrzywdzonych dzięki cynicznemu podejściu do ochrony prawa własności. Własność jest święta, ale nabyta w sposób uczciwy i udokumentowana.

OZ w Legnicy

Obawiamy się sytuacji, kiedy to prezydent naszego miasta lub innego miasta w Polsce odkopie jakiś stary dokument, w którym ktoś kiedyś „podzielił” tereny miejskie w inny sposób. Taka sytuacja, w której działkowcy musieliby opuścić swe działki, po prostu nie może mieć miejsca.

działkowcy z ROD „Nad Strugiem” w Rzeszowie

Jako lokalna społeczność działkowa zdecydowanie protestujemy przeciwko powstawaniu stowarzyszeń-hien, które żerują na lukach prawnych i nie tylko w celu pozbawienia możliwości istnienia ROD. Wierzimy, że mądrość i rozważa władz lokalnych, parlamentarystów i rządu nie pozwolą na odebranie możliwości uprawiania działek.

działkowcy z ROD im. T. Kościuszki w Sandomierzu

Nieprawidłowości i uchybienia urzędników państwowych w procedurze uwłaszczania oraz sposób przekazywania gruntów na urządzenie ogrodów działkowych zrodziły teraz pretensje i roszczenia byłych właścicieli terenów, na których obecnie istnieją ogrody działkowe. Działkowcy nie przyczynili się do zaistniałej sytuacji, ale to ich będą dotyczyły skutki tych błędów i nieprawidłowości. Korzystniejsze dla miast i społeczeństwa byłoby utrzymać ogrody jako tereny zielone, rekreacyjne i wypoczynkowe w zabetonowanym terenie, przy jednoczesnym poszanowaniu trudu, wysiłku i nakładów finansowych na zagospodarowanie tych terenów.

ROD „Relaks” w Radomiu

opr. AP

O tym, jak Warszawa utrudnia regulację stanu prawnego

Wyjątkowo trudna jest sytuacja warszawskich ogrodów, które znajdują się w ogniu roszczeń, a jakby tego było mało, działkowcy muszą zmagać się jeszcze z nieprzychylnością urzędników i stołecznego Ratusza.



Od początku wejścia w życie nowej ustawy działkowej podejmowane są wszelkie możliwe działania mające na celu jej blokadę. Prezydent Warszawy jako organ nadzoru nad stowarzyszeniami stosuje różnego rodzaju tzw. kruczki prawne, które utrudniają, a często uniemożliwiają wdrażanie z takim trudem uchwaloną przez Sejm RP w dniu 13 grudnia 2013 r. ustawę o ROD. Szczególnie dotkliwe jest to w przypadku próby regulowania sytuacji prawnej ROD na podstawie art. 76 ustawy o ROD. Warszawa, jako jedno z niewielu miast, mnoży problemy i wymyśla swoje własne warunki, których spełnienie jest nie tylko absurdalne, ale również kosztowne i zupełnie nieuzasadnione.

W ciągu minionych miesięcy Warszawa kolejno wskazywała niekończące się

powody wstrzymujące możliwość wydania decyzji, argumentując, że w dokumentacji przekazanej przez PZD brakuje odpowiednich informacji odnośnie do aktualnych granic i powierzchni poszczególnych ogrodów oraz brakuje map sytuacyjno-wysokościowych niezbędnych w opinii urzędników do realizacji wniosku o ustanowienie użytkownika. Pomijając oczywisty fakt, iż korekta historycznej dokumentacji jest niemożliwa, samo tworzenie nowych map geodezyjnych wymagałoby niemałych nakładów pieniężnych ze strony PZD. Takie działanie wydaje się przekraczać dopuszczalną granicę i uprawnienia ze strony władz Warszawy. Oczywiście jest, że takie dokumenty wcale nie są niezbędne do regulacji prawnej stanu gruntów ROD, bowiem nie istnieje żadna podstawa prawna wskazująca na takie

wymogi formalne, zaś ustawa działkowa nie przewiduje konieczności dostarczania wymienionej dokumentacji. Warszawa nie ustaje więc w wymyślaniu i tworzeniu nowych powodów, mających usprawiedliwić wstrzymywanie rozpatrywania wniosków z art. 76. Zażądano między innymi spisu ponadnormatywnych altan we wszystkich ROD, co do których złożono wnioski o regulację stanu prawnego gruntów w trybie art. 76 ustawy o ROD. Ponadto władze Warszawy domagają się też szczegółowego spisu działkowców tych ogrodów, podczas gdy obowiązuje ustawa o ochronie danych osobowych, a PZD nie ma obowiązku udostępniania poufnych danych swoich użytkowników.

Toczące się podczas spotkań komisji warszawskiej dyskusje pokazały, że urzędnicy postrzegają się w roli niemalże Trybunału Konstytucyjnego i chcą sami orzekać o konstytucyjności art. 76 ustawy o ROD. Podają w wątpliwość jego zgodność z Konstytucją RP i zasadność, ignorując fakt, iż skoro ustawę zatwierdzili Sejm, Senat, a także prezydent RP, to należy ją realizować w całości, a nie według własnego uznania.

Wydaje się, że przedstawiciele miasta świadomie interpretują ustawę o ROD w błędny i bardzo niekorzystny dla działkowców sposób. Przygotowany przez urząd miasta wzór wniosku o wydanie decyzji stwierdzającej nabycie użytkownika nijak ma się do art. 76 ustawy o ROD, co podkreślali nie tylko sami członkowie PZD, ale także zaproszeni na spotkanie członkowie innych stowarzyszeń ogrodowych działających na terenie Warszawy. Według urzędników miejskich podanie danych we wniosku podyktowane jest wytycznymi NIK na temat tego, co się dzieje w ogrodach. Trudno wyobrazić sobie, aby NIK akceptowała zbieranie informacji na temat tego, co się dzieje w ogrodach działkowych, w sposób sprzeczny z prawem. Do tego nieuchronnie zaś dążą przedstawiciele warszawskiego Ratusza.

Lekceważące traktowanie działkowców i ich przedstawicieli rodzi podejrzenie, że miasto wcale nie chce współpracować z działkowcami, ale próbuje wykorzystać sytuację po to, by zdobyć szczegółowe dane dotyczące ogrodów i ich użytkowników. To wiedza zaiste przydatna, jeśli władza myśli o likwidacji ogrodów działkowych.

Anna Kubuj, kierownik biura OZM PZD

Kolejne ogrody regulują stan prawny gruntów

Regulacja stanu prawnego gruntów ROD to od lat główny cel działania PZD.

Działkowcy od dziesiątków lat użytkują ogrody działkowe w dobrej wierze, a ich tereny przejęli od władz publicznych w pełnym zaufaniu. Niestety, blisko jedna trzecia ogrodów nie była w stanie wylegitimować się tytułem prawnym do gruntu, funkcjonując dotąd bez praw ujawnionych w księdze wieczystej. Przyjęte w ustawie o ROD z dnia 13 grudnia 2013 r. przepisy prawne umożliwiły przyznawanie stowarzyszeniom ogrodom, w tym PZD, nabywanie prawa użytkownika w drodze decyzji potwierdzającej de facto stan faktyczny, która to stanowi podstawę wpisu do ksiąg wieczystych. Blisko 11 tys. ha terenów ROD kwalifikuje się do objęcia ich art. 76 ustawy o ROD. W tej chwili trwają bardzo intensywne prace, gdyż

nie jest to proste zadanie. Proces ten często wiąże się z koniecznością pozyskania wielu informacji i dokumentów, a także sporządzenia skomplikowanego uzasadnienia.

Złożono już wnioski dotyczące 1033 ROD o powierzchni 6,7 tys. ha podlegających regulacji. Do chwili obecnej właściciele gruntu (gminy/Skarb Państwa) pozytywnie rozpatrzyli i wydali decyzję w stosunku do 165 ROD o powierzchni ponad 839 ha. Pozostałe wnioski czekają na rozpatrzenie. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń widać, że nie wszystkie organy uprawnione do wydawania takich decyzji podejmują szybkie działania w tym względzie. Czy urzędnicy chcą, by działkowcy pozostawali bez żadnej ochrony prawnej? Pojawiają się liczne domysły, czy aby

brak rozpatrzenia wniosku i wydania decyzji nie jest powodowany zamiarem podjęcia działań w zakresie likwidacji ROD? Cemu działkowcy muszą nadal drzeć o swój byt i swoje mienie znajdujące się na terenie ROD, które z ogromnym wysiłkiem wypracowali, niekiedy przez pokolenia rodzin działkowych?

PZD mimo tych trudności nieustająco podejmuje przewidziane prawem działania i intensyfikuje wysiłki w obronie ROD. Wciąż składane są kolejne wnioski o regulację stanu prawnego gruntów ogrodów. Brak działań ze strony urzędników może zaowocować wniesieniem przez PZD skargi na bezczynność organu. Chociaż to ostateczność, bo PZD liczy, że uda się skutecznie potwierdzić legalność praw związku do pozostałych terenów ROD.

AH

Działkowcy wybrali PZD

Wyniki zebrań ustawowych pokazały, że działkowcy mają pełne zaufanie do związku i są bardzo zadowoleni ze sposobu, w jaki zarządza on ogrodami. Ponad 95 proc. ogrodów zdecydowało się pozostać w strukturach PZD.

Nowa ustawa o ROD dała działkowcom możliwość tworzenia własnych stowarzyszeń ogrodowych. Działkowcy musieli podjąć więc decyzję, czy to Polski Związek Działkowców ma dalej prowadzić ich ogród. W tym celu związek zorganizował zebrania we wszystkich ROD. Ich wynik budzi radość – przytłaczająca większość ogrodów pozostała w PZD. Na dzień 9 kwietnia br. zaledwie 243 ROD postanowiły, że ich ogrodem będzie zarządzało inne stowarzyszenie niż PZD. To niewiele w zestawieniu z 4707 ogrodami, które pozostały w strukturach związku.

Przeprowadzenie zebrań w całym kraju wymagało dużych nakładów finansowych. Związek poniósł koszty w wysokości 6,5 mln zł. Co ważne, wykonał też wiele pracy, aby zebrania mogły przebiec sprawnie i bez zakłóceń, między innymi opracował wzory dokumentów potrzebne do przeprowadzania zebrań i podjął stosowne uchwały w tym zakresie.

Należy podkreślić, że zgodnie z zapisami ustawy o ROD PZD zobowiązany jest do przekazywania majątków ogrodom wyodrębnionym. Działając w interesie działkowców, związek przekazuje jednak majątek ogrodom tylko tym stowarzyszeniom, które nabyły osobowość prawną. Aby zachować przejrzystość i prawidłowość w przeprowadzaniu tego procesu, PZD opracował specjalne procedury.

Zebrania ustawowe w PZD to doskonały przykład realizacji zasad demokracji. Działkowcy sami mogli wybrać to, co dla nich najlepsze. Co ważne, nawet gdy niektóre ogrody zdecydowały się opuścić struktury PZD, ich wyłączenie przebiegało w miłej atmosferze. Dla PZD priorytetem jest bowiem dobro działkowców.

A. Drajek

PZD w liczbach

Liczba ROD – 4707
Liczba działek – 881 687
Liczba członków PZD – 1 106 148
NAJWIĘCEJ ROD:
1. OZ Śląski – 606
2. OZ Mazowiecki – 472
3. OZ Łódzki – 304
NAJWIĘCEJ CZŁONKÓW PZD:
1. OZ Śląski – 134 256
2. OZ Mazowiecki – 101 308
3. OZ w Poznaniu – 74 775
NAJWIĘCEJ DZIAŁEK:
1. OZ Śląski – 93 143
2. OZ Mazowiecki – 82 093
3. OZ we Wrocławiu – 55 537

*Dane na dzień 9 kwietnia 2015 r.

A. Drajek



cd. ► Fundusze unijne dla ogrodów

W stanowisku PZD ws. funduszy unijnych wyraźnie podkreślono, że ogrody działkowe pełnią ważne funkcje społeczne, dlatego zasługują na pomoc ze środków unijnych.

Dofinansowania należy szukać w kilku programach o charakterze ogólnokrajowym i regionalnym. Przy niektórych z nich można otrzymać nawet do 80 proc. kosztów całej inwestycji. Pieniądze z funduszy, które udało się zdobyć, mogą zostać przeznaczone na realizację najważniejszych potrzeb ogrodów. Żeby pozyskać środki finansowe ze wsparcia unijnego, potrzebne jest wspólne działanie Krajowej Rady, okręgowych zarządów i zarządów ogrodów. Aktywnie w pomoc powinni włączyć się też sami działkowcy, którzy wiedzą i doświadczeniem wspomogą działania władz ogrodów przy pozyskiwaniu środków unijnych. Krajowa Rada jest przekonana, że wiele zarządów podejmie ten wysiłek i postara się o uzyskanie dotacji. Nie jest to zadanie proste, ale zachęcają do tego możliwości uzyskania dofinansowania. Krajowa Rada traktuje temat bardzo poważnie, dlatego będzie inspirować, organizować i wspierać postępowanie zarządów w tym zakresie. W tym celu Krajowa Rada podjęła prace nad stworzeniem całego systemu pozyskiwania funduszy unijnych, ponieważ tylko dobre przygotowanie dokumentacji i skuteczne działanie w realizacji projektu na wszystkich jego etapach mogą być najlepszą metodą na rozwijanie ogrodów i zaspokajanie ich potrzeb w różnym zakresie.

Wioletta Zaleska

Ustawa o ROD Gdzie szukać informacji?

Zustawą o ROD można zapoznać się zarówno w elektronicznym Dzienniku Ustaw, jak i na stronie internetowej www.pzd.pl. Nie wszystkie jej przepisy mogą być jednak zrozumiałe dla laika. Związek wyszedł więc naprzeciw oczekiwaniom działkowców i opracował publikacje, w których wyjaśnia jej zapisy.

W pierwszej kolejności PZD wydał „Przewodnik po ustawie”, który trafił do wszystkich ogrodów i okręgowych zarządów. Jego elektroniczną wersję można też znaleźć na stronie www.pzd.pl. Kolejnym krokiem PZD w kierunku upowszechnienia wiedzy o ustawie o ROD było wydanie broszury pt. „Ustawa o ROD w pytaniach i odpowiedziach”. Nad jej treścią czuwali prawnicy KR PZD oraz OZ PZD, którzy opracowywali zapisy ustawy o ROD. Broszura ta ma formę pytań i odpowiedzi, które najczęściej pojawiały się w listach działkowców oraz podczas cotygodniowego dyżuru związkowego prawnika.

Ponadto szczegółowe informacje na temat ustawy o ROD na bieżąco zamieszczane są na stronie internetowej www.pzd.pl, w „Biuletynie Informacyjnym”, w miesięczniku „Działkowiec”, w „Informatorze Działkowca” i w „Zielonej Rzeczpospolitej”. Jeśli jednak wciąż nie znajdziesz odpowiedzi na swoje pytanie, to skontaktuj się z naszym prawnikiem. Dyżury prawnika PZD odbywają się w każdy piątek w godz. 10–15 pod numerem telefonu 22 101 34 54.

A. Drajek



Rys. J. Szymański

Ciężka praca się opłaca

Już wiele razy można było się przekonać, że działkowcy to bardzo pracowici ludzie. Wystarczy porównać obecny wygląd większości ogrodów z tym, co znajdowało się na tych terenach, zanim powstały działki. Również w 2014 r. działkowcy nie próżnowali. Wykonano bowiem 1734 zadania inwestycyjno-remontowe w 1335 ogrodach, o łącznej wartości ponad 24 mln zł.

Co głównie remontowali działkowcy w ogrodach? Wybudowano i wyremontowano ogrodzenia w 369 ROD na łączną kwotę 4,3 mln zł. Z kolei w 306 ogrodach zmodernizowano lub wybudowano nowe domy działkowca, budynki administracyjne czy świetlice ogrodowe na łączną kwotę ponad 4,9 mln zł. Ponadto w 257 ogrodach wybudowano bądź przebudowano już istniejące sieci wodociągowe na kwotę 4,7 mln zł, a w 242 ogrodach wykonano prace przy sieciach energetycznych na kwotę 5,4 mln zł. Poza tymi zadaniami działkowcy wykonali także wiele innych prac, takich jak budowa pasów zieleni, rowów odwadniających czy zainstalowanie systemów monitorujących ogrody.

W 98 proc. prace zostały zrealizowane przy udziale środków finansowych ROD, okręgowych zarządów PZD i Krajowej Rady PZD, a jedynie w 2 proc. zadania zostały sfinansowane ze środków zewnętrznych, pochodzących przede wszystkim z dotacji jednostek samorządu terytorialnego.

Rok 2014 pokazał, że działkowcy chcą ulepszać swoje ogrody, zwłaszcza że potrzeby są w dalszym ciągu duże. Niestety, jak zawsze największym problemem są pieniądze. Dużą pomocą są dotacje udzielane przez związek. Jednak nie ma możliwości, aby pokrywały one 100 proc. wartości inwestycji, gdyż PZD po prostu nie ma takich pieniędzy. Dlatego też ogrody powinny szukać nowych źródeł finansowania inwestycji i remontów w ROD. Na stronie internetowej PZD można znaleźć informacje na temat systemu korzystania z dotacji unijnych. Nie można także zapominać o rozwiązaniach, które daje obecna ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. o ROD. Umożliwia ona gminom udzielanie dotacji celowych, w szczególności na budowę lub modernizację infrastruktury ogrodowej, by zwiększyć jej dostępność dla społeczności lokalnej.

AR



Rys. J. Szymański

Co zmieniło się w związkowym prawie po wejściu w życie ustawy o ROD?

Weryfikacja dotychczasowego statutu i uchwał systemowych, prace nad nowym regulaminem i statutem, opracowanie wzorów dokumentów – to najważniejsze zadania, jakich podjął się PZD, aby dostosować związkowe przepisy do nowej ustawy o ROD.

Pierwszym działaniem Polskiego Związku Działkowców po wejściu w życie ustawy o ROD była weryfikacja dotychczasowego statutu. Ustawa dała związkowi 18 miesięcy na opracowanie i uchwalenie nowego dokumentu. Do tego czasu PZD miał działać na podstawie „okrojonego” statutu o przepisy niezgodne z nową ustawą. Krajowa Rada zareagowała błyskawicznie i na początku 2014 r. dokonała jego stosowanej weryfikacji. Było to konieczne, aby zapobiec stosowaniu przez zarządy ROD nieobowiązujących już przepisów.

Statut PZD

Następnie związek przystąpił do opracowywania zapisów nowego statutu, który szeroko konsultował z działkowcami, zarządami ROD i zarządami okręgowymi. Wspólny wysiłek zaowocował uchwaleniem statutu na Nadzwyczajnym IX Krajowym Zjeździe Delegatów PZD. Aktualnie związek i działkowcy z całej Polski wciąż czekają na jego rejestrację.

Regulamin ROD

Kolejnym krokiem PZD było uchwalenie regulaminu ROD w lutym 2014 r. Następnie rozpoczęto

prace nad nowym regulaminem ROD, który ma być już dostosowany nie tylko do zapisów nowej ustawy o ROD, ale również nowego statutu PZD. Do końca kwietnia trwały konsultacje jego zapisów. Teraz specjalna komisja rozpatrzy wszystkie przesłane uwagi i opracuje jego ostateczną wersję.

Uchwały systemowe

Równie ważnym działaniem związku była weryfikacja uchwał systemowych, czyli takich, na podstawie których swoje uchwały podejmują zarządy ROD i okręgowe zarządy. Związek systematycznie podejmował uchwały dostosowane do nowych przepisów prawnych, ale regulował również wiele nowych kwestii, które nie występowały w poprzedniej ustawie o ROD.

Wzory dokumentów

W celu usprawnienia działań zarządów ROD i okręgowych zarządów PZD opracował wiele wzorów dokumentów związanych z ustawą o ROD, między innymi wzoru umowy o przeniesienie praw do działki czy o jej zatwierdzeniu, a także oświadczenia o wstąpieniu w prawa do działki po zmarłym współmałżonku.

A. Drajek

Osiągnięcia Krajowej Rady

Mijająca kadencja Krajowej Rady obfitowała w wiele sukcesów. Ostatnie lata to przede wszystkim intensywna modernizacja i rozwój Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Niestety, to także czas wielu politycznych ataków na istnienie ogrodnictwa działkowego w Polsce. Tylko dzięki wspólnym działaniom związku i działkowców udaje się je skutecznie odpiąć. Mimo tak licznych trudności, które piętrzyły się przez ostatnie lata przed władzami PZD, upływającą kadencję można zaliczyć do wyjątkowo udanych.

Krajowa Rada PZD w pełni zrealizowała program swojej pracy uchwalony na początku kadencji. Dziś przyszedł czas rozliczeń. Osiągnięć KR PZD jest jednak tak dużo, że nie sposób jest je wszystkie wymienić. Jednak do najważniejszych z nich można zaliczyć:

✓uchwalenie ustawy o ROD z 13 grudnia 2013 r.,

✓uchwalenie ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane i niektórych innych ustaw z 20 marca 2014 r., która wprowadza do zapisów prawa definicję altany działkowej,

✓wdrożenie w życie przepisów nowej ustawy o ROD, w tym przede wszystkim: dostosowanie do niej związkowego prawa, opracowanie

Altany już legalne

Obowiązująca od 30 kwietnia ustawa o zmianie ustawy Prawo budowlane i niektórych innych ustaw ocaliła przed rozbiórką 900 tys. altan, a ich właścicielom umożliwia bezpieczne inwestowanie w te domki. Wspólny sukces PZD i setek tysięcy działkowców jeszcze raz potwierdził, że działając razem, działkowcy potrafią zadbać o swoje interesy.

Poważnym zagrożeniem dla ogrodowych altan było orzeczenie Najwyższego Sądu Administracyjnego ze stycznia 2014 r., w którym powołując się na słownikową definicję, stwierdzono, że altana jest pawilonem ogrodowym o lekkiej konstrukcji i ażurowych ścianach. Zgodnie z tym ponad 900 tys. altan w polskich ogrodach można było uznać za samowolę budowlaną i nakazać ich rozbiórkę.

Krajowa Rada PZD w obronie działkowców i ich altan zainicjowała opracowanie obywatelskiego projektu ustawy, która zmieni prawo budowlane. Jego przygotowaniem i zgłoszeniem do Sejmu zajął się Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Stop Rozbiorom Altan”, którego pełnomocnikami byli mec. B. Piech i mec. T. Terlecki. Prezes PZD Eugeniusz Kondracki i przedstawiciele Komitetu „Stop Rozbiorom Altan” na licznych spotkaniach przekonywali premier Ewę Kopacz i parlamentarzystów, jak ważne jest dla działkowców ostateczne uregulowanie sprawy altan. Jednocześnie w niespełna trzy miesiące zebrano ponad 700 tys. podpisów popierających projekt ustawy.

Nową ustawę Sejm przyjął niemal jednogłośnie, a prezydent RP podpisał ją 2 kwietnia. Ten akt prawny ostatecznie precyzuje, czym jest altana. Według nowego prawa to obiekt o powierzchni zabudowy do 35 mkw. i wysokości 5 metrów (przy dachu płaskim – 4 metry).

Taki budynek może być ponadto wyposażony w taras, ganek lub werandę, ale ich łączna powierzchnia nie może przekroczyć 12 mkw. W przypadku takich budynków działkowcy są zwolnieni z konieczności ubiegania się o pozwolenie na budowę.

Urzędnicza oszczędność

Urzednicy lawinowo podwyższają działkowcom opłaty za wywóz śmieci. W ten sposób chcą zyskać dodatkowe pieniądze na pokrycie wydatków związanych ze sprzątaniem odpadów w okolicach ogrodów.



Powołują się przy tym na ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Szkoda tylko, że jednocześnie pomijają szczegółowe przepisy ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która tym obowiązkiem obarcza gminy.

Dobrym przykładem tej patologii jest sytuacja w Częstochowie, gdzie radni wykazali się wyjątkowym tupetem. Chcieli bowiem podwyższyć opłatę za wywóz śmieci z ROD aż o 320 proc.! Choć brzmi to jak kiepski żart, niestety nim nie jest. Zastanawiające jest, czym kierowali się radni. Czyżby koszty związane z wywozem śmieci z ogrodów zmieniły się tak diametralnie w porównaniu z ubiegłym rokiem? Ta

niedorzeczna podwyżka została oprotestowana przez działkowców. Ostatecznie wypracowano kompromis, jednak niesmak pozostał.

Podobną kreatywnością wykazały się władze gminy Koronowo w województwie kujawsko-pomorskim. Nałożyły na działkowców przeszło stu procentową podwyżkę opłat za wywóz śmieci, uwzględniając w niej koszty oczyszczania terenu przyległego do ogrodów. Burmistrz Koronowa nie przejął się tym, że decyzja radnych jest niezgodna z ustawą o ROD, wręcz przeciwnie – nie wyklucza on kolejnych podwyżek. Działkowcy mają płacić jak wszyscy, bez względu na rzeczywiste koszty wywozu śmieci z ogrodów.

A. Drajek

WIDZISZ ŚMIECI W OKOLICACH SWOJEGO OGRODU? REAGUJ!

Działkowcy są zobowiązani dbać o porządek na swoich działkach i w ogrodzie. To zadaniem gminy jest sprzątnięcie terenu przylegającego do ROD. Niestety, nie zawsze dobrze wywiązuje się ona z tego obowiązku, a odpowiedzialność za bałagan dookoła ogrodu spada na działkowców. Po skutkuje to niesprawiedliwymi oskarżeniami medialnymi, które negatywnie wpływają na wizerunek Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Prosimy zatem o zgłaszanie wszelkich przypadków zaśmiecania okolic ogrodu zarówno zarządowi ROD, jak i straży miejskiej.

A. Drajek

Co słysząc w ogrodach?

- ✓ Kielce dumne z rodzinnych ogrodów działkowych. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” wiceprezydent miasta Czesław Gruszecki stwierdził, że ogrody działkowe są „zielonym” bogactwem Kielc.
- ✓ OZ Mazowiecki rozpoczął współpracę ze stowarzyszeniem Miasto Jest Nasze. Wspólnie mają działać na rzecz ochrony warszawskich ogrodów przed likwidacją.
- ✓ Związek włączył się w kampanię edukacyjną „Jeż swój zwierz”, mającą na celu ochronę tych małych ssaków. Plakat informacyjny z instrukcją, jak obchodzić się z jeżem, znajdziesz w swoim ogrodzie.
- ✓ W ROD „Park Dolny” w Warszawie odbyły się pokazy cięcia drzew i krzewów. Zajęcia prowadził dr Wojciech Kowalczyk z Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.
- ✓ OZ Śląski odnotował kolejny sukces. PZD zostało przyznane prawo użytkowania terenu aż ośmiu ROD w Częstochowie: „Anioł”, „Tysiąclecie”, „Malwa”, „Przyjaźń”, „Narutowicza”, „Częstochowianka”, „Pokój”, „Park Piastów” oraz ROD „Kolejarz” w Mikołowie.
- ✓ Działkowcy z jednego z najpiękniejszych ogrodów w Polsce – ROD „Zalesiany” w Niewodnicy Kościelnej – wciąż walczą w sądzie o swój ogród. Spadkobiercy, po odzyskaniu praw do terenu, zaproponowali związkowi jego kupno za 8,5 ml zł!
- ✓ Delegatura Rejonowa w Lesznie zorganizowała pokaz cięcia drzew oraz krzewów ozdobnych i owocowych. Działkowcy mieli także okazję poznać sposoby walki ze szkodnikami i z chorobami roślin sadowniczych
- ✓ Smutne konsekwencje wyłączenia się z PZD. Z inicjatywy właścicieli ponadnormatywnych altan i władz miasta ROD „Metalowiec” w Chojnicach został przekształcony w osiedle mieszkaniowe. Działkowcy, których nie stać na wykup działki, dostaną jedynie krótkoterminowe umowy dzierżawy.
- ✓ PZD włączył się w czwartą edycję Daisy Days w Pszczynie (OZ Śląski) – imprezy łączącej różne formy aktywności artystyczno-kulturalnej, mające związek z osobą księżnej Daisy Hochberg von Pless – ikony miasta. Podczas imprezy odbyły się pokazy i prelekcje na temat urządzania ogrodów na balkonach oraz działkach, a także historii ogrodnictwa działkowego.
- ✓ Wrocław buduje drogi i likwiduje ogrody. Część ogrodu ROD „Pod Morwami” została zlikwidowana pod budowę autostrady A8 i drogi ekspresowej S5. Pozostały niezagospodarowany teren mógł wrócić do działkowców. Władze Wrocławia mają jednak inny pomysł – w miejscu ogrodu chcą wybudować biurowiec.
- ✓ Wybrano najpiękniejszą działkę Opolszczyzny. W konkursie organizowanym przez „Nową Trybunę Opolską” zwyciężyli państwo Wanda i Jan Karbownicy. Gratulujemy!
- ✓ Działkowcy z Bytomia mają powody do radości. PZD nabył prawo użytkowania do nieruchomości, na której znajdują się ROD „Jaśmin” i ROD im. Pstrowskiego.
- ✓ Ruszył konkurs „Moja Działka” organizowany przez wydawnictwo „Działkowiec”. Do wygrania liczne nagrody rzeczowe i roczna prenumerata miesięcznika „Działkowiec”. Zgłoszenia można przysyłać do 21 września. Szczegółowe informacje znajdziesz na stronie: www.dzialkowiec.com.pl.
- ✓ Radość w poznańskich ogrodach. Prawo użytkowania terenów ROD „Zakątek” i ROD im. ks. Leona Przyłuskiego przyznane PZD.
- ✓ ROD „100-lecia Zakładów Mięsnych” w Toruniu może pochwalić się plenerową siłownią. Inwestycję udało się zrealizować dzięki wsparciu OZ Toruńsko-Włocławskiego.

opr. A. Drajek

PZD w kadencji 2012–2015

regulaminu ROD i statutu PZD oraz przeprowadzenie zebrań ustawowych w ogrodach w całej Polsce,

- ✓ regulacja stanu prawnego gruntów z art. 76 ustawy o ROD,
- ✓ podejmowanie działań na rzecz ochrony przed likwidacją ogrodów obarczonych roszczeniami,
- ✓ zabezpieczenie działkowców w przypadku likwidacji ogrodów na cel publiczny, w tym zapewnienie odszkodowań dla działkowców i nowego terenu na urządzenie ogrodu,
- ✓ pomoc prawna, inwestycyjna dla ogrodów i działkowców,

- ✓ informowanie działkowców o bieżącej sytuacji PZD i prawie dotyczącym ogrodnictwa działkowego – ulotki i broszury informacyjne, np. „Ustawa o ROD w pytaniach i odpowiedziach”,

- ✓ przeprowadzenie badania „Kim są polscy działkowcy w 2011 r.”,
- ✓ odpowiadanie na skargi i zażalenia działkowców jako wyraz demokracji związku,

- ✓ intensywne działania medialne ukierunkowane na promocję ogrodnictwa działkowego i PZD, między innymi uczestnictwo przedstawicieli związku w programach publicystycznych,

nagłaśnianie pozytywnych wydarzeń w ogrodach, prostowanie nieprawd i krzywdzących dla działkowców i PZD artykułów prasowych,

- ✓ rozwój komunikacji związkowej, w tym: kontakt SMS-owy z prezesami zarządów ROD, utworzenie i rozwój stron internetowych wszystkich OZ, modernizacja strony www.pzd.pl,
- ✓ rozwój wydawnictw związkowych („Zielona Rzeczpospolita”)

- ✓ poradnictwo dla działkowców – opracowywanie i dystrybucja ulotek oraz planów w zakresie ogrodnictwem i zagospodarowania działek.

cd. ►► **W jedności nasza siła**

Głównym powodem jest stanowisko organu nadzoru, jakim jest Prezydent Warszawy, który zgłosił wiele zastrzeżeń do statutu. Podjęliśmy niezbędne działania zmierzające do ich wyjaśnienia. Uwzględniając wszystkie wątpliwości, przygotowaliśmy nowy projekt statutu, do którego wprowadzono wiele nowych rozwiązań zgodnych z prawem i korzystnych dla działkowców oraz ogrodów. Wielkie znaczenie miało moje **przyjazne i merytoryczne spotkanie z premier Ewą Kopacz**. Przyniosło też konkretne efekty. Prowadzone obecnie rozmowy z organem nadzoru wskazują, że nasze stanowiska bardzo się zbliżają, co daje ogromną szansę, że statut, który będzie uchwalony na początku lipca br. przez XII Kra-

jowy Zjazd PZD, spotka się z akceptacją organu nadzoru i będzie szybko zarejestrowany przez KRS. Jest to wręcz konieczne, bo organizacja, która liczy 1,1 mln członków nie może działać skutecznie w obronie praw działkowców i ogrodów bez dobrego statutu, który jest konstytucją tej licznej społeczności działkowej. Napawa optymizmem również poparcie udzielone przez parlamentarne kluby i organizacje społeczne.

Odbijający się w dniach 2-3 lipca br. XII Krajowy Zjazd Delegatów PZD, w którym uczestniczyć będzie blisko 6 tys. delegatów ze wszystkich ROD, ma silny mandat do uchwalenia statutu, a także do opraco-

wania planu działania na następną kadencję i wypowiedzenia się we wszystkich najważniejszych sprawach związku. Przyjęte przez zjazd dokumenty, w tym nowy statut, będą siłą napędową do realizacji przyjętego programu, który będzie realizował potrzeby działkowców i ogrodów, między innymi przez inwestycje i pozyskiwanie środków unijnych i samorządowych, by przystosować ogrody do nowych funkcji wynikających z czasów współczesnych. **Jestem pewny, że wszyscy razem zrobimy wszystko, by w przyszłości ogrody istniały i dobrze służyły nie tylko społeczności działkowej, ale również jaśniały w strukturach przestrzennych miast i zadowalały ich mieszkańców.**

Lato w „Moim Ogródku”

Podezas letnich prac w ogródku i podczas odpoczynku pomocne będzie bez wątpienia czasopismo „Mój Ogródek”. Warto zainspirować się artykułem „Niezniszczalne byliny”. Czyż wielu z nas nie marzy o takich samowystarczalnych roślinach, które nie sprawiają problemów, a my możemy sami poleniuchować w letnim ogrodzie? Do podobnych roślin należą też mało wymagające róże okrywowe, o których także piszemy. Ostatnio modna i poszukiwana jest trawa pampasowa, warto o niej więcej wiedzieć, gdyż jest gatunkiem wymagającym. Poza tym zachęcamy do lektury artykułów: „Spektakularne pnącza”, „Ogrodowe kameleony”, „Trąby anielskie”. A dla smakoszy – smoothie dla zdrowia i urody, przetwory z owoców, tematy o sałatach, rukoli, szpinaku i cukinii. A jak lato, to także smak poziomki. Czy można je mieć we własnym ogródku? Ależ tak, podpowiadamy, jak je uprawiać w artykule „Poziomki – zapach lata”. Warto zainspirować się też tematami dotyczącymi sposobów na urządzenie długiej i wąskiej działki, dlaczego ważne są ogrodowe wnętrza, jak zamaskować nieestetyczne miejsca w ogrodzie lub jak zrobić supermodne meble ogrodowe z europalet. Te i wiele innych praktycznych tematów znajdziecie w nowoczesnym czasopiśmie „Mój Ogródek”!



Bezpłatne broszury dla działkowców

W siedzibach zarządów ogrodów czekają na Was bezpłatne broszury ogrodnicze przygotowane na zlecenie KR PZD. Dotyczą one ważnych na działce tematów:

- **Jak wytwarzać i stosować kompost?**
Kompost to najlepszy nawóz organiczny, który łatwo zrobić bez wydania nawet złotówki! Broszurka wyjaśni krok po kroku jak zrobić kompost, jak kompostować w brzdach lub na podwyższonej grządce, jak rozwiązywać ewentualne problemy.
- **Rady dla stosujących „chemię”**
Stosując chemiczne środki ochrony należy dysponować podstawową wiedzą, tak aby nie zaszkodzić sobie, sąsiadom, roślinom i pszczołom. Z ulotki można dowiedzieć się m.in. jak podnieść skuteczność zabiegu, jakie środki wybierać, co zrobić z opakowaniami.
- **Letnie cięcie krzewów ozdobnych**
Wszystko o cięciu pobudzającym kwitnienie, znaczeniu usuwania przekwitłych kwiatostanów i odrostów korzeniowych, zasadach i technice cięcia róż, pnączy i roślin żywopłotowych.
- **Ściółkowanie gleby**
Czym okrywać glebę (ściółki: organiczne, z własnej działki, syntetyczne, z roślin fitosanitarnych – hamujące rozwój chorób i szkodników), jak rozkładać ściółkę, jak nawozić ściółkowane rośliny, co zrobić ze zużytą ściółką?
- **Ekologia dla działkowców**
Troska o własne zdrowie oraz ochronę środowiska składania do ekologicznych metod uprawy. Pomocna w tym będzie wydana na zlecenie KR PZD książka „Ekologiczna ochrona roślin na działce”. Dzięki niej wyeliminujemy lub wyraźnie ograniczymy chemiczne zabiegi ochrony roślin, stosując m.in. odmiany odporne, prawidłowe określenie terminu pojawu szkodnika, dobre sąsiedztwo roślin, ekosposoby na szkodniki i choroby, preparaty gotowe lub do samodzielnego sporządzenia do zwalczania chorób i szkodników, wspieranie organizmów pożytecznych. Książka trafiła już do wszystkich bibliotek ogrodowych.

Z DYŻURU



PRAWNIKA

Przydział działki po zmarłym działkowcu

Artykuł 38 ustawy o ROD daje pierwszeństwo do objęcia działki po zmarłym działkowcu jego małżonkowi. Jeżeli małżonkowie mieli prawo do działki wspólnie, wówczas automatycznie przypada ono małżonkowi pozostającemu przy życiu. Jeżeli natomiast prawem do działki tytułował się jedynie zmarły, wówczas małżonek ma prawo złożyć w ciągu sześciu miesięcy od dnia śmierci oświadczenie woli o wstąpieniu w stosunek prawny wynikający z tego prawa. Oświadczenie takie składa się na ręce zarządu ROD i od tej chwili staje się pełnoprawnym działkowcem (bez konieczności podpisywania umowy dzierżawy działkowej).

Jeżeli natomiast zmarły nie pozostawał w związku małżeńskim, to wówczas inne osoby bliskie mają prawo w ciągu sześciu miesięcy złożyć powyższe oświadczenie woli o wstąpieniu w stosunek prawny dzierżawy działkowej. Należy je złożyć do zarządu właściwego ogrodu i podpisać umowę dzierżawy działkowej.

W przypadku natomiast, gdy zmarły co prawda pozostawał w związku małżeńskim, jednak małżonek nie jest zainteresowany działką, wówczas jedna z osób bliskich po upływie sześciu miesięcy, jakie ustawa przewiduje na złożenie oświadczenia przez małżonka, ma kolejne trzy miesiące na złożenie takiego właśnie oświadczenia do zarządu ROD. Gdy oświadczenie zostanie złożone – wówczas po upływie powyższych trzech miesięcy jedna z osób bliskich stanie się pełnoprawnym działkowcem, o ile zostanie podpisana z nią umowa dzierżawy działkowej.

Należy przy tym pamiętać, że osoby bliskie zainteresowane ustanowieniem prawa do działki po zmarłym powinny między sobą dojść do porozumienia, na którą z nich to prawo ma być ustanowione. W przeciwnym razie będzie o tym rozstrzygał sąd w postępowaniu nieprocesowym.

Jakich formalności musi dopełnić działkowiec, aby dokonać zamiany działek?

W świetle nowej ustawy o ROD zmieniła się procedura dotycząca zamiany działek. Inaczej wygląda w przypadku zamiany działki na wolną w innym ROD, a inaczej gdy działkowcy chcą się zamienić działkami położonymi zarówno w tym samym, jak i w innych ROD.

Zamiana działki na wolną działkę w innym ROD

Działkowiec, który jest zainteresowany zamianą działki na wolną w innym ROD, musi najpierw rozwiązać z zarządem ROD umowę dzierżawy działkowej na swoją dotychczasową działkę. Rozwiązanie umowy następuje za porozumieniem stron lub za wypowiedzeniem. Fakt rozwiązania tej umowy jest bardzo istotny, dlatego że zgodnie z art. 27 ust. 2 ustawy o ROD umowa może być zawarta na ustanowienie prawa tylko do jednej działki. W przypadku zawarcia umowy na ustanowienie prawa do dodatkowej działki będzie ona z mocy prawa nieważna.

Po skutecznym rozwiązaniu umowy dzierżawy działkowej do dotychczasowej działki, w myśl art. 28 ustawy o ROD, należy podpisać umowę dzierżawy działkowej na wcześniej wybraną i uzgodnioną z zarządem drugiego ROD wolną działkę.

Wzór umowy dzierżawy działkowej można znaleźć na stronie internetowej KR PZD www.pzd.pl w zakładce „Prawo” pod hasłem „Wzory dokumentów”.

Zamiana działki z działkowcem z innego i tego samego ROD

W takich przypadkach osoby zainteresowane zamianą działki powinny zawrzeć umowę przeniesienia prawa do działki. W umowie powinien znaleźć się zapis, na podstawie którego prawo własności do nasadzeń i naniesień na jednej działce zostanie zamienione z prawem do nich na drugiej działce. Bezwzględnie należy pamiętać o formie tej umowy, bowiem ustawa wymaga, aby była zawarta w formie pisemnej z poświadczonymi notarialnie podpisami (art. 41 ust. 1). Należy pamiętać, że skuteczność umowy będzie zawieszona do czasu zatwierdzenia jej przez zarządy ROD. Dlatego też zainteresowani niezwłocznie po podpisaniu umowy powinni złożyć wniosek o zatwierdzenie przeniesienia praw do działki z załączoną umową. Od chwili złożenia tego wniosku zarządy/zarząd ROD mają dwa miesiące na złożenie oświadczenia w przedmiocie zatwierdzenia (lub odmowy) w formie uchwały zarządu ROD. Jeżeli w tym terminie nie zapadnie żadna uchwała, to wówczas przeniesienie praw do działek stanie się skuteczne.

Obowiązek dochowania powyższej procedury istnieje w każdym przypadku, niezależnie od stopnia pokrewieństwa działkowców zamieniających działki.

Wzór umowy przeniesienia prawa do działki oraz wniosku o zatwierdzenie umowy został zamieszczony na stronie internetowej KR PZD www.pzd.pl w zakładce „Prawo” pod hasłem „Wzory dokumentów”.

Opr. Zofia Rut-Skórzyńska

„Moja Działka” konkurs „działkowca”!

Kolejna edycja konkursu przeznaczonego dla użytkowników działek w ROD, którego celem jest między innymi propagowanie dobrych wzorów zagospodarowania działek. Zgłoszenia konkursowe do dnia 21 września 2015 r. Cenne nagrody dla zwycięzców, dodatkowe nagrody za wczesne zgłoszenia. Więcej informacji: www.dzialkowiec.com.pl oraz w czerwcowym „działkowcu”. Serdecznie zapraszamy do udziału!



Lato z „działkowcem”!

Lipiec to gorący, letni miesiąc pełen zapachów i kolorów. Na działkach spędzamy coraz więcej czasu. Odpoczywając od działkowych prac warto sięgnąć po lekturę niezawodnego magazynu ogrodniczego – „działkowca”. W lipcowym numerze pomagamy wybrać najpiękniejsze pnącza i krzewy na lato, poznajemy nowe odmiany pelargonii ozdobnych z liści, róże, których kwiaty możemy stosować do przetworów i deserów. Z „działkowcem” podpatrujemy najnowsze trendy na największej wystawie ogrodniczej w Londynie, jak też piękne aranżacje tarasów Czytelników. Szczególnie działkowcom może przydać się pomoc w urządzaniu niskich kompozycji – prezentowane są gotowe projekty efektownych rabat. Lato to także czas prac remontowych przy altanach, na czasie jest więc artykuł poświęcony ich modernizacji. Poza tym jest jeszcze wiele innych ciekawych, letnich tematów na przykład słońce – czy powinniśmy go unikać, jakie drzewa owocowe można ciąć latem, dlaczego tak ważne jest przerzedzanie zawiązków owoców, jak zbierać, suszyć i przetwarzać zioła. Jak lato na działce, to także czas na małe co nieco – tu polecamy artykuł „Letnie obiady”, czyli co przyrządzić na szybko z działkowych plonów. Te i wiele innych praktycznych artykułów znajdziecie tylko w „działkowcu”. Polecamy też bogaty asortyment krzewów ozdobnych, drzewek owocowych, iglaków oraz bylin m.in. modnych funkcji (Hosta) i traw ozdobnych, które warto posadzić na działce z oferty naszego sklepu www.dzialkowiecsklep.pl. **Jak lato, to z „działkowcem”. Zapraszamy do lektury!**

Wydawca: Polski Związek Działkowców Krajowa Rada
ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa
Redaktor prowadzący: Agnieszka Hryniewicz
Opracowanie graficzne: ARTWORD, Artur Wąsowski